

Sygn. akt II UK 575/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanego A. G.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 14 kwietnia 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację M. B. od wyroku z dnia 23 października 2012 r. Sądu Okręgowego w G. oddalającego odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 27 stycznia 2011 r., którą objęto A. G. (dalej: „zainteresowany”) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła: I. naruszenie przepisów postępowania, tj.: 1) art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie rozważań dotyczących przyczyn uznania, że umowa łącząca strony była umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu; twierdzenia, że przemijalność efektu pracy ma znaczenie dla jego oceny jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; naruszenia przez skarżącą i

zainteresowanego zasady swobody umów; 2) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób arbitralny i dalece dowolny, wykraczający po granice logiki i doświadczenia życiowego; II. naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 65 ust. 1 (prawidłowo: § 1) oraz art. 65 ust. 2 (prawidłowo: § 2) k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnej wykładni umów zawartych przez skarżącą oraz zainteresowanego i uznanie, że były to umowy mające charakter umów starannego działania, niemożliwe było dokonanie testu na istnienie wad fizycznych dzieła, rezultat pracy nie miał charakteru samoistnego oraz były to umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c.; 2) art. 353¹ k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której treść umowy przy poprawnym dokonaniu jej wykładni wskazuje, że zamiarem stron i celem działania było zawarcie umowy o dzieło; 3) art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że umowy zawarte przez skarżącą i zainteresowanego są umowami o świadczenie usług w rozumieniu tego przepisu i mieszczą się w granicach jego zastosowania; 4) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że rezultatem materialnym dzieła w rozumieniu tego przepisu może być jedynie konkretna rzecz oraz na pominięciu faktu, że rezultatem materialnym dzieła może być również doprowadzenie rzeczy do określonego stanu; 5) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w niezakwalifikowaniu umów zawartych przez skarżącą i zainteresowanego jako umów o dzieło; 6) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej: „ustawa systemowa”), przez jego niewłaściwe zastosowaniu do umów zawartych przez skarżącą oraz zainteresowanego i uznanie, że zainteresowany podlegał ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu wykonywania tych umów.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniony został po pierwsze - występowaniem istotnych zagadnień prawnych, co do: 1) niejasności

kryteriów rozróżnienia zobowiązania rezultatu od zobowiązania starannego działania w przypadku, w którym przedmiotem umowy jest cykliczne doprowadzanie rzeczy w niej oznaczonej do konkretnego stanu; 2) wpływu określenia przez strony zobowiązania jednej z nich jako zobowiązania rezultatu na możliwość zakwalifikowania przedmiotu tej umowy jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; 3) konieczności określenia granic odmiennej od woli stron wykładni i kwalifikacji prawnej umów zawieranych pomiędzy tymi stronami w sytuacji, gdy treść umowy, jej cel oraz zgodny zamiar stron wskazują na jej konkretny charakter zgodny z wykładnią dokonaną przez strony umowy i wymogów prowadzenia takiej wykładni i kwalifikacji prawnej oraz po drugie - potrzebą dokonania wykładni budzącego poważne wątpliwości art. 627 k.c. poprzez określenie, czy przedmiotem umowy o dzieło może być zobowiązanie przyjmującego zamówienie do cyklicznego doprowadzania rzeczy do stanu określonego w umowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zachodzą przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia występujących w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz potrzebę wykładni art. 627 k.p.c. ze względu na formułowane przez skarżącą wątpliwości, gdyż kwestie te zostały rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a w takiej sytuacji art. 65 § 2 k.c. nie ma zastosowania. Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd

Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964)).

Z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że w ramach spornych umów zainteresowany zobowiązał się do wykonywania prostych i powtarzających się czynności polegających na „wysprzątaniu budynków - pomieszczeń wspólnego użytkowania i urządzeń budynków (pralnie, suszarnie, klatki schodowe) wymyciu lamperii, okien i drzwi do budynków, codzienne wysprzątanie i odśnieżenie powierzchni utwardzonej terenów przynależnych do budynków oraz powierzchni nieutwardzonych”. Okoliczność ta w powiązaniu z zastrzeżeniem w umowach częstotliwości wykonywania konkretnych prac, ich jednorazowym odbiorem, obniżeniem wynagrodzenia w wyniku niewykonania obowiązków wynikających z umowy oraz niedokładnego lub niestaranego wykonania prac, a nadto zobowiązaniem się przez wykonawcę do usunięcia wad w

terminie 7 dni od dnia zgłoszenia zastrzeżeń przy stale zmieniającym się stanie rzeczy istniejącym po wykonaniu określonych czynności, uniemożliwiającym poddanie kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, wskazuje, że zawarta przez strony umowa w istocie nie była umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług. W takiej sytuacji trudno bowiem uznać, że wykonawca ponosił odpowiedzialność za wady „dzieła”, mającego - w ocenie skarżącej - polegać na „cyklicznym doprowadzeniu rzeczy do stanu określonego w umowie”.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[aw]